



## krótko

### Przedłużona misja Arcybiskupa

#### ARCHIDIECEZJA.

Papież Benedykt XVI poprosił abp. Damiana Zimonia, aby kontynuował swoją postugę przez dwa lata po osiągnięciu wieku emerytalnego. Metropolita katowicki, zgodnie z prawem kanonicznym, złożył na ręce papieża w czerwcu br. rezygnację z urzędu. W uroczystość św. Jacka 17 czerwca na zakończenie Mszy św. w katowickiej katedrze kanclerz katowickiej kurii odczytał list nuncjusza apostolskiego abp. Józefa Kowalczyka powiadamiający o decyzji Papieża. Abp Zimonia ukończy 75 lat w październiku. Jest biskupem katowickim od 1986 roku.

## 90. rocznica I Powstania Śląskiego

# Radość z bycia Polakiem

Datę rozpoczęcia I powstania śląskiego przekładano parokrotnie. W końcu wybuchło ono z 16 na 17 sierpnia 1919 roku. **Po 90 latach w Mysłowicach upamiętniono to wydarzenie.**



Uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod pomnikiem ku czci poległych w czasie I powstania śląskiego

W minioną niedzielę, 16 sierpnia, kwiaty złożono na rynku, pod tablicą upamiętniającą dwóch powstańców rozstrzelanych 21 sierpnia 1919 r., i pod gmachem Urzędu Miejskiego, gdzie znajduje się tablica poświęcona kolejnym 38 powstańcom. W kościele pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Mysłowicach sprawowana była Msza św. w intencji Ojczyzny. W homilii ks. dziekan Krzysztof Kasza powiedział: „Modlimy się dzisiaj za powstańców, za wolność, za Polskę, za naszą ziemię,

tylu naszych rodaków oddało życie, byśmy mogli się cieszyć, że jesteśmy Polakami”.

Obchody na placu pod kopalnią „Mysłowice” miały charakter bardziej uroczysty, bo właśnie tam rozegrały się 90 lat temu tragiczne wypadki, które bezpośrednio doprowadziły do wybuchu powstania. Do zniecierpliwionych robotników z żonami i dziećmi, czekającymi na wypłatę wynagrodzeń, wyszły

oddziały niemieckiej policji. Zginęło wtedy siedmiu górników, dwie kobiety i dziecko. Adam Plackowski, dyrektor miejskiego muzeum w Mysłowicach, podkreśla, że historia powstania musi być na nowo odkrywana i badana. – Te fakty były często pomijane – podkreślił.

Na koniec odsłonięto i poświęcono tablice upamiętniające górników zmarłych tragicznie w kopalni w latach 1945–2003. **Elżbieta Pietrzyk**

## Matki, córki, babcie pielgrzymowały do Piekar



Lejący się z nieba żar towarzyszył tegorocznej pielgrzymce kobiet i dziewcząt. Blisko 100 tys. pątniczek usłyszało z piekarskiego wzgórze słowa o niepowtarzalności i wyjątkowej roli kobiet. Reklamowe hasła mają niewiele wspólnego z prawdziwym życiem, na które składają się także trudy i wyrzeczenia, nieprzespane noce, ale także twórcze wybory. Dobrze, żeby zwłaszcza kobiety zdawały sobie sprawę z tego, jak jest naprawdę – zachęcał abp Zimonia, prosząc je, żeby zaglądały pod podszewkę codzienności. ■

Więcej na s. II–IV

**PIEKARY ŚLĄSKIE. Matki z dziećmi w różnym wieku i rozpostarte parasole były częstym widokiem podczas tegorocznej pielgrzymki**





MIROSLAW RZEPKA

**PIEKARY. Zadań w rodzinie nie da się podzielić parytetowo po 50 procent, jak się to niektórym wydaje – wołał z piekarskiego wzgórze abp. Kazimierz Nycz. Kaznodzieja piekarski podkreślił, że kobieta nie jest „mężczyzną bis”.**

tekst

**MIROSLAW RZEPKA**

mrzepka@goscniedelny.pl



# Kobiet „mężczyzną bis”

**P**anie, które wyruszyły o 5:30 z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach, na pewno nie spodziewały się aż takiego skwaru, bo rano było jeszcze chłodno. Już parę minut po 5:00 w kościele znajdowały się zakonnice Misjonarki Miłości oraz kilka pań. Z każdą chwilą kobiet przybywało. Kilka z nich na pielgrzymkę odprowadzili mężowie. Wszyscy w skupieniu się modlili, a gdy nadeszła godzina wymarszu, otrzymali błogosławieństwo i wyruszyli na ponad 20-kilometrową trasę. Jednej z pątniczek towarzyszył syn, który wyruszył z nią do Piekarskiej Pani.

Grupy autokarowe przybyły z różnych stron: Zadola, Tychów, Wodzisławia, Roju. Najdalej mieli pątnicy z Olzy z parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju czy z Gorzyc z parafii św. Anioła Stróża. Pieszni pątnicy przybywali indywidualnie lub w grupach. Najliczniejsza była pielgrzymka z Rudy Śląskiej-Orzegowa – z parafii św. Michała Archanioła przybyło 320 osób. 280 osób zjawili się z kościoła pw. św. Józefa z Chorzowa, a 250 z parafii Świętego Ducha w Siemianowicach Śląskich-Bytkowie.

## Bez parytetu w rodzinie

– Wierzymy, że naszą kobiecą wrażliwością, intuicją, ofiarnością i stałością wzmacniamy rodzinne więzi i ubogacamy prawość polskiej ziemi – mówiła podczas powitania Maria Lach z Wodzisławia Śląskiego. Wyraziła również przekonanie, że Maryja wyprosi wszystkim pielgrzymom siłę ducha do wypełniania trudnych i odpowiedzialnych zadań codzienności. Prosiła Opiekunkę Sławną, by w obliczu panoszącej się pychy uczyła nas pokory oraz służby, gdy do głosu dochodzi egoizm. Prosiła też, żeby Maryja nauczyła wszystkie pątniczki odpowiedzialności w obliczu niewłaściwego pojmowania wolności.

Kazanie na dorocznej pielgrzymce kobiet i dziewcząt do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich wygłosił metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz.

**Żeby zdążyć na czas, niektóre grupy wyruszyły jeszcze przed świtem**

**NA GÓRZE: Przed Mszą św. pątniczki posilały się, a wiele z nich czytało dodatek „Gościa”**



# a, nie zyczna bis”

Kiedy zaczął mówić o prawdziwych problemach współczesnych kobiet, otrzymał kilkakrotne owacje, bardzo rzadkie podczas żeńskiego pielgrzymowania.

– Słyszymy nieraz dyskusje o roli i miejscu kobiety w społeczeństwie – mówił z piekarskiego wzgórze abp Nycz. – Jednak zamiast rzeczywistej troski o kobiety i o rodzinę pada wiele modnych dzisiaj haseł, mających niewiele wspólnego z troską o zapracowane kobiety, które angażując się w pracy zawodowej, dźwigają drugi etat w domu, w życiu rodzinnym i w wychowywaniu dzieci. Rozwiązanie tego problemu nigdy nie będzie polegać na tym, by was zwolnić z tego drugiego etatu, gdyż jest to po prostu niemożliwe, a jeśli tak się dzieje, to zawsze ze szkodą dla rodziny i wychowania. Zadań w rodzinie nie da się podzielić parytetowo po 50 proc., jak to się niektórym wydaje – podkreślił.

## Pułapka równouprawnienia

Również metropolita katowicki abp Damian Zimoń, witając pątniczki, wspominał, że współczesny świat potrzebuje więcej miłości w prawdzie. – Z ust wielu kobiet słyszymy wołanie o lepszy świat, bardziej sprawiedliwy, życzliwy dla dzieci i ludzi starszych – mówił

**Obraz na kalwarię  
wnieśli górnicy,  
prawdziwi mężczyźni**  
PO PRAWIEJ: Każdy  
chroni się  
przed upałem  
jak  
umiał



HENRYK PRZONDZIONO



HENRYK PRZONDZIONO

abp Zimoń. Zauważył również, że ruchy feministyczne wywalczyły paniom prawo do pracy, ale dla wielu z nich okazało się to pułapką. Dziś pracujące zawodowo kobiety często dźwigają na swych barkach podwójny багаż – oprócz pracy również wychowanie dzieci, opiekę nad starzejącymi się rodzicami i troskę o dom.

## Młodym trzeba dać przykład

Grupa ze Świętochłowic-Zgody z parafii św. Józefa wyruszyła do Piekar o 5.30. 130 osób szło pod opieką ks. Adama Kuchty. Po drodze cały czas odmawiali Różaniec, Godzinki i śpiewali pieśni przy akompaniamencie gitary. Najmłodsza uczestniczka Eliza Kochlik ma 7 lat. – To moja siódma pielgrzymka. Po raz pierwszy przyjechałam tu w wózku, gdy miałam niecałe pół roku. Moja kuzynka Julia jest ode mnie o rok starsza i jest dziś w Piekarach po raz ósmy – opowiada. Nestorka rodu, Władysława, która namówiła całą rodzinę, by wyruszyła na pątniczy szlak, uznaje, że młodszym wystarczy dać tylko dobry przykład, a potem to już samo pójdzie.

– Dla mnie pielgrzymowanie rozpoczęło się, gdy w 1956 roku przyjechałam z Grodna do Polski. Nie umiem powiedzieć, po raz który jestem w Piekarach na pielgrzymce. Wiem, że na warszawskiej byłam 13 razy, a na wileńskiej 16. Wczoraj zakończyłam pątniczą wędrowkę z Warszawy do Częstochowy – powiedziała Władysława Kochlik. Do jej bluzki przypięty był moherowy berecik. – Dziś są ze mną córki, synowie i wnuczki. Wszystkich panów – nawet 2- i 4-letniego wnuka – zostawiłyśmy w domu, wszak przybywają na piekarską kalwarię w maju.

Marianna i Walenty Przełożonowie przybyli na rowerach z Tychów. – To taka nasza rodzinna tradycja. Ja sama pielgrzymowałam z Katowic-Załęża, gdy przeniosłam się z mężem do Tychów, czekaliśmy, aż dzieci podrosną i od tego czasu jeździmy tu na rowerach – mówi Marianna. – Obecnie dzieci już dorosły i pielgrzymujemy sami. Nasz wnuk ma 14 lat, ale jeszcze się obawia tak dalekiej trasy, choć to tylko 38 kilometrów w jedną stronę – śmieje się Walenty. – My byliśmy już Częstochowie i na Kalwarii. Dziś przybyliśmy, aby dziękować Matce Piekarskiej za otrzymane łaski. Prosimy też, aby pomagała nam w codziennych sprawach.

**Współpraca Katarzyna Nadzieja**

## Tradycja i potrzeba serca



**WŁADYSŁAWA KOCHLIK  
ZE ŚWIĘTOCHŁOWIC**

– Dla mnie dwugodzinna pielgrzymka, nawet jeśli trzeba wyruszyć o 5.30, nie jest niczym trudnym. W tym roku modłę się o nowe powołania kapłańskie i świętość księży. Przyjechałam wraz z 130-osobową grupą z parafii św. Józefa. Zachęciłam wszystkich najbliższych do wspólnego pielgrzymowania.



**IRENA DOBRZYŃSKA**

**Z CHORZOWA-BATOREGO**

– Przyjechałam z koleżankami tramwajem. Z naszej parafii wyruszyła też pielgrzymka piesza, nie czułam się jednak na siłach, aby iść. Mam już bowiem 71 lat. Wnuczki poszły pieszo, niedługo dojdą tutaj do nas. Modłę się o zdrowie swojej rodziny, zwłaszcza męża.



**ANNA SKORUPA Z PANEWNIK**

– W tym roku wyjątkowo nie szłam pieszo. Moja siostra ma problem z chodzeniem, poprosiła, abyśmy przywoziły ją autem. Basia, moja córka, jest naszym szoferem. Nie wyobrażam sobie, aby się tu nie zjawić w sierpniu. Cały urlop układałam pod tę pielgrzymkę. To dla mnie nie tylko tradycja, ale też potrzeba. W tym roku chciałam szczególnie podziękować Matce Piekarskiej za to, że jedna z córek skończyła studia, a druga wyszła za mąż.



**MONIKA MATUSZEWSKA,  
STUDENTKA**

– Do Piekar idę po raz pierwszy, jednak 20 km trasy mnie nie przeraża. Dwa razy bowiem pielgrzymowałam z Końskich do Częstochowy, a to jest 170 km. Dziś namówiłam do drogi koleżankę, dlatego wyruszam z parafii oblackiej, a nie z katedry. Bardzo lubię modlić się w drodze. Chcę prosić o pokój w rodzinie i zdrowie oraz o umocnienie wiary u mojego chłopaka.



**AGNIESZKA WESOŁOWSKA,**

**STARSZY POSTERUNKOWY**

– Pilnowałam porządku na parkingu przy bazylice również w maju. Wtedy pracowałam w patrolu prewencyjnym, a teraz w drogówce. Kontrolujemy kierowców i rowerzystów, a oni są mili. Doglądanie porządku w Piekarach charakteryzuje się małą ilością zdarzeń. Jest tu spokojnie, nikt nie wszczynają awantur.

## Fragmenty przemówień piekarskich

## Biskupi bronią kobiet

Zarówno tegoroczny piekarski kaznodzieja metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz, jak i metropolita katowicki abp Damian Zimoń **zdecydowanie wypowiedzieli się w obronie kobiet.**



**Abp Damian Zimoń,  
metropolita katowicki**

Zust wielu kobiet słyszymy wołanie o lepszy świat. Jak powiedział znany reżyser Krzysztof Zanussi, żyjemy w świecie „wiecznego karnawału”, ukrywając przed sobą i innymi fakt istnienia śmierci, cierpienia i że za wszystko trzeba płacić – także za miłość. Zapominamy o miłości będącej totalnym zwróceniem się ku drugiemu, patrzeniem – jak powiedział twórca „Małego Księcia” Antoine de Saint-Exupéry – „razem we wspólnym kierunku”. Żona Zanussiego, Elżbieta Grocholska, wywodząca się z rodziny arystokratycznej, do której należały odebrane po wojnie olbrzymie majątki, powtarza, że nieważne są rzeczy materialne, czyli stan posiadania, ale to, co się samemu posiada we wnętrzu. Nasza miłość do świata musi się skupiać na tym, żeby stale tworzyć dobro i piękno – mówi. – A to wcale nie musi być wygodne.

Współczesny świat skupia się na tym, żeby było nam jak najwygodniej. Proszki do prania spiorą każdą plamę, kosmetyki zetrą

wszystkie zmarszczki, a piwo uspokoi niedobre emocje. Takie hasła słyszymy na co dzień w reklamach. A przecież ma to niewiele wspólnego z prawdziwym życiem, na które składają się także trudy – wyrzeczenia, nieprzespane noce, niepokój, ale i twórcze wybory. Dobrze, żeby zwłaszcza kobiety zdawały sobie sprawę z tego, jak jest naprawdę. Żeby zaglądały pod podszewkę codzienności. Ruchy feministyczne wywalczyły paniom prawo do pracy. Ale to dla wielu z nich okazało się pułapką. Dziś pracujecie zawodowo, na waszych barkach spoczywa także wychowanie dzieci, opieka nad starzejącymi się rodzicami i troska o dom, dźwiganie na swoich barkach podwójny bagaż. Właśnie w takich sytuacjach potrzebne jest wam wsparcie małżonka, rodziny. W tym momencie trzeba wrócić do przypominania o wartościach, o których w Kościele, szczególnie na Śląsku, pamięta się od lat – miłości, szacunku, otwarcia na bliźniego i wierze. Gdybyśmy bardziej słuchali wskazań Ewangelii, a mniej reklam, może łatwiej byłoby zorientować się, co jest w życiu najważniejsze. W znalezieniu ładu i wewnętrznej harmonii może pomóc Maryja, dlatego trzeba modlić się często do Niej.

Świat potrzebuje miłości, zwłaszcza w dziedzinie ochrony życia. Przedziwne eksperymenty w zakresie bioetyki są przerażające. Metoda zapłodnienia in vitro jest głęboko niemoralna. I trzeba jasno powiedzieć, że nie jest to metoda leczenia niepłodności. Dobre i zgodne z moralnym nauczaniem Kościoła rozwiązanie w zakresie leczenia bezpłodności proponuje naprotechnologia. Ponadto zawsze istnieje możliwość adopcji dziecka. ■



**Abp Kazimierz Nycz,  
metropolita warszawski**

Niejedna kobieta z pytaniem „właściwie to kim ja jestem, kim mam być?” zwraca się do współczesnego świata, do mediów, seriali, kolorowych czasopism. I jaką znajduje tam odpowiedź? Ma być taka, jaki jest mężczyzna! Takie rady nie przynoszą płci pięknej rozwiązania problemu. Wiele rozsądnych kobiet czuje, że to nie ten kierunek. Przecież Bóg stworzył człowieka mężczyzną i kobietą, a nie mężczyzną i „mężczyzną bis”. W niektórych społeczeństwach europejskich u ponad 30 proc. kobiet można zauważyć już pierwsze oznaki depresji. To, co miało przynieść wyzwolenie, potęguje tylko wewnętrzną pustkę.

(...) Słyszymy nieraz dyskusje o roli i miejscu kobiety w społeczeństwie. Jednak zamiast rzeczywistej troski o kobietę i o rodzinę pada wiele haseł, mających niewiele wspólnego z troską o zapracowane kobiety, które angażując się w pracę zawodową, dźwigają drugi etat w domu, w życiu rodzinnym i w wychowaniu dzieci. Rozwiązanie tego problemu nie będzie polegać na tym, by was zwolnić z tego drugiego etatu, gdyż jeśli tak się dzieje, to zawsze ze szkodą dla rodziny i wychowaniu. Zadań w rodzinie nie da się podzielić parytetowo po 50 procent. Niezastąpiona rola

kobiet dotyczy nie tylko urodzenia dziecka, ale jej roli w wychowaniu, zwłaszcza w pierwszych miesiącach i latach życia młodych ludzi. Braku matki nie zastąpi ani najlepszy żłobek, ani najwspanialsze przedszkole, ani nawet mąż będący na urlopie macierzyńskim. Co powinniśmy zrobić wszyscy, małżonkowie, państwo, samorządy, Kościół, by kobieta nie musiała, ale mogła na czas wychowywania dzieci mieć wolny czas od pracy zawodowej, lub wykonywać ją w zmniejszonym wymiarze godzin, bez obawy, że po takim urlopie nie będzie miała do czego wrócić. Czy państwa nie powinno stać na to, by wychowywanie dzieci traktować jako najważniejszą w społeczeństwie pracę i zaliczać ten czas do wysługi lat w przebiegu pracy kobiety. Co zrobić, by kobieta nie musiała ukrywać swojego błogosławionego stanu, z obawy, że będzie zwolniona czy nieprzyjęta do pracy. Bez odpowiedzi na te pytania przez ludzi odpowiedzialnych za Polskę, za rodziny, mówienie o problemach demograficznych pozostanie tylko czczym mówieniem. Polska potrzebuje długofalowej rzeczywistej polityki prorodzinnej, a nie tylko socjalnej wobec rodzin.

W dyskusji nad miejscem kobiety w społeczeństwie słyszymy głosy, że to Kościół jest winien braku równouprawnienia, gdyż głosi przestarzałą i konserwatywną naukę na temat miejsca kobiety w Kościele i świecie. Jeśli miarą nowoczesności miałyby być takie zrównanie was z mężczyznami, to wiedzcie, że Kościół właśnie dlatego pozostanie konserwatywny w swoim nauczaniu i w swoim nieustannym przypominaniu o godności kobiety, która bierze się z macierzyństwa i rodzicielstwa, a służy rodzinie i wychowaniu. Wspaniałość i wielkość kobiety ma swój wzór w Maryi, Matce Chrystusa i naszej Matce. ■



Ludzkie kości odkryto w Brzeziu nad Odrą

# Szczałki wróciły na cmentarz

– Ja wiem, że jest sierpień i dziennikarze szukają ciekawych tematów, ale w **Brzeziu nie ma sensacji** – mówi ks. Kazimierz Kopeć.



MIROSLAW RZEPKA

Setki ludzkich szczątków znaleziono podczas remontu drogi przy starym cmentarzu w Brzeziu nad Odrą

W jego parafii podczas remontu drogi przy cmentarzu robotnicy odkryli masową mogiłę. W zbiorowym grobie, 40 cm pod ziemią, znajdują się szczątki setek ludzi. Roboty wstrzymano, a na miejscu jeszcze tego samego dnia pojawili się przedstawiciele odpowiednich służb.

– Rozmawialiśmy na prośbostwie, co zrobić, żeby godnie obejść się ze szczątkami. Wszyscy byli zgodni, że należy jak najszybciej je pochować – opowiada ks. Kopeć, proboszcz parafii Świętych Apostołów Mateusza i Macieja w Brzeziu nad Odrą. – Gdyby nie wymogi formalno-prawne, od razu przystąpilibyśmy do działania.

Ponowny pochówek wymagał jednak formalnych decyzji prokuratury, konserwatora zabytków,

Urzędu Miasta, a nawet sanepidu. Wszystkie urzędy musiały wymienić oficjalne pisma, aby sprawę można było zakończyć.

Mieszkańcy Brzezia pamiętają, że w latach 70. ubiegłego wieku cmentarz miał nieco inne granice. Zmniejszono go, żeby zbudować drogę. Niektórzy podejrzewają nawet, że już wtedy odkryto kości, ale w socjalistycznej ojczyźnie nie było odpowiednich procedur, więc nikt o znalezisku się nie dowiedział. O takiej wersji zdarzeń świadczy cienka warstwa ziemi, przykrywająca kości. Wersji

o pochodzeniu mogiły jest kilka. Jedni twierdzą, że to grób z II wojny światowej, ale nie potwierdzili tego pracownicy Instytutu Pamięi Narodowej. Inni uważają, że to kości, które początkowo miały trafić do nieistniejącej już kościarni (zakładu produkującego kleje z kości zwierzęcych) na Dębiczu, ale kiedy zorientowano się, że są ludzkie, postanowiono zakopać je na brzeskim cmentarzu.

– To stara mogiła, która powstała w wyniku jakiegoś nieszczęścia – twierdzi ks. Kazimierz. – Parafianie nie chcą tego rozdrapywać, bo nikt

nie pamięta, żeby przodkowie opowiadali o masowym pochówku. Trzeba więc przyjąć, że ta historia jest starsza niż trzy pokolenia.

Ostatecznie postanowiono, że ludzkie szczątki, odnalezione w Brzeziu, spoczną na cmentarzu, na którym do niedawna była pochowana kandydatka na ołtarze s. Dulcissima Hoffman. Grób zostanie oznaczony tablicą pamiątkową, opisującą okoliczności wstrząsającego odkrycia. Ks. proboszcz zapowiedział też, że odprawi nad grobem specjalne żałobne nabożeństwo. **Mirosław Rzepka**

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne podziękowanie  
Księdzu abp. Damianowi Zimoniowi  
za przewodniczenie liturgii pogrzebowej i wygłoszoną homilię,  
księdzu bp. kieleckiemu Kazimierzowi Ryczanowi  
za przesłane kondolencje i pamięć w modlitwie,  
ks. kanclerzowi kurii kieleckiej prałatowi Andrzejowi Kaszyckiemu,  
ks. proboszczowi parafii w Hażlachu kanonikowi Andrzejowi Paponiowi,  
ks. wikariuszowi ds. życia konsekrowanego prałatowi Janowi Klemensowi,  
ks. proboszczowi prałatowi Józefowi Słizowi,  
ks. prałatowi Edwardowi Polockowi,  
ks. kanonikowi Alfonsowi Janikowi, proboszczowi parafii  
św. Wojciecha w Mikołowie,  
ks. proboszczowi Józefowi Klemensowi,  
ks. kapelanowi Szpitala św. Józefa w Mikołowie Janowi Brołowi  
za sprawowaną Eucharystię, modlitwę, udział w pogrzebie,  
Siostram Boromeuszkom, Pracownikom Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego  
Sióstr Boromeuszek w Cieszynie, licznym Delegacjom, Rodzinie, Sąsiadom,  
Znajomym, Parafianom z Hażłacha  
za duchowe wsparcie, modlitwę i udział w liturgii pogrzebowej  
naszej kochanej Mamy, Babci, Teściowej

śp. **HELENY ŚCISKAŁY**

składają córki z rodzinami i s. M. Ezechiela

■ R E K L A M A ■

radio eM 107.6 fm

**Daniel Defoe**

**Przypadki  
Robinsona  
Crusoe**

Wydawnictwo  
ALEKSANDRIA

Od poniedziałku do piątku o 9.40, 17.15 i 23.50

## Pasja logistyka



Oprócz klaserów półki i ściany pokoi w domu pana Zdzisława zdobią naszywki i hełmy z Czech, Belgii, Japonii, Nowej Zelandii.

**UNIwersytet Śląski.** Zdzisław Wigłasz jest jedną z niewielu osób w Polsce kolekcjonujących pamiątki strażackie. Na co dzień pracuje w Dziale Logistyki UŚ. Swoją przygodę z tematyką strażacką rozpoczął wiele lat temu od filatelistyki, z czasem doszły emblematy, hełmy, ordery i inne pamiątki. Najstarsze znaczki

pochodzą z lat 20. i 30. XX wieku. Przedstawiają ratowników w akcji, sprzęt, wozy strażackie, katastrofy, jubileusze, patrona strażaków – św. Floriana. Kolekcja pana Zdzisława liczy 1110 znaczków z całego świata, m.in. z Austrii, Panamy, Nikaragui, Salwadoru, Kuby, byłego ZSRR.

ad

## Fide et Amore

**FESTIWAL.** W żorskich parafiach w sierpniu i wrześniu trwa trzeci już Festiwal Twórczości Religijnej „Fide et Amore”. Towarzyszą mu dwa ogólnopolskie konkursy: plastyczny pt. „W domu najlepiej...”, a także, zorganizowany po raz pierwszy, konkurs literacki pt. „Rodzina szkołą miłości”.

W ramach festiwalu 21 sierpnia o godz. 19.00 w kościele ewangelicko-augsburskim wystąpią Karolina Wiedenka (sopran) i Stanisław Pielczyk (organy, pozytyw), 28 sierpnia o godz. 19.00 w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej odbędzie się koncert pod hasłem „Chór w liturgii”.

kn

## Zapisy dla organistów

**STUDIUM ORGANISTOWSKIE** Archidiecezji Katowickiej będzie przyjmować zapisy na pierwszy rok nauki w roku szkolnym 2009/2010 we wtorek 1 września. Kandydaci powinni się stawić w sali nr 1 probostwa katedry Chrystusa Króla w Katowicach, ul. Plebiscytowa 42a, między godz. 14.00 a 17.00. Muszą spełnić następujące warunki: złożyć podanie, dwie fotografie i opinię księdza proboszcza, wykonać

z nut utwór fortepianowy, zaśpiewać ze śpiewnika kilka pieśni kościelnych. Ponadto kandydaci powinni mieć możliwość stałego ćwiczenia na fortepianie i organach i muszą zobowiązać się do udziału we wszystkich zajęciach czteroletniego studium w każdy wtorek w godzinach od 14.30 do 18.35. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 032/43-44-818.

m

## Nauki o rodzinie

**WYDZIAŁ TEOLOGICZNY** Uniwersytetu Śląskiego ogłasza nabór na Podyplomowe Studia Rodziny i Mediacji Sądowej. Jest to oferta dla nauczycieli, psychologów, pedagogów, pracowników socjalnych, teologów, lekarzy lub absolwentów innych kierunków studiów, chcących pomagać rodzinie poprzez poradnictwo specjalistyczne,

mediację sądową, szkolenia w dużych i małych grupach, poprzez spotkania indywidualne z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi. Po ukończeniu studiów można ubiegać się o wpisanie na listę mediatorów sądowych. Zajęcia trwają cztery semestry, w systemie zaocznym. Informacja telefoniczna pod nr. tel.: 0 660 104 744, 0 519 546 291. **ep**

## Rodzinne spotkanie

**KNURÓW.** Spotkanie z s. Anną Bałchan to jedna z atrakcji Parafialnego Festynu Rodzinnego, zorganizowanego przy parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Knurowie. Na tych, którzy zjawiają się 23

sierpnia na boisku MSP nr 7, czekają m.in. występy Sylwii Lipki, Kamratów i grupy Wielebny Blues Band. Ponadto odbędą się loteria fantowa oraz konkurs ciast z nagrodami. Rozpoczęcie imprezy o 15.00. **a**

## Modlitwa lotników

**JAWORZNO.** Uroczystości z okazji X-lecia kaplicy Matki Bożej Loretańskiej Patronki Lotników w Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Jaworznie odbędą się 13 września. Podczas obchodów zaplanowano m. in. uroczystą Mszę św. w intencji lotników, połączone

posiedzenie Kolegium Senioratu Lotnictwa Polskiego, Kapituły Odznaczenia „Honoris” i Klubu „W” Członków Wspierających. Całość rozpocznie się o 9.30 w gmachu „Sokoła” Mikis, ok. 11.45 nastąpi przemarsz do sanktuarium.

k

## Bezpieczeństwo najważniejsze



Tylko chłopcy na quadach zdecydowali się na pokonanie slalomu

**MYSŁOWICE.** O zasadach bezpieczeństwa ruchu drogowego wśród motocyklistów przypominała impreza zorganizowana 15 sierpnia przez Górnicy Klub Motorowy „Mysłowice”. – Zaprosiłem policję, aby powiedziała najmłodszemu o przepisach kodeksu ruchu drogowego. Starsi je znają, ale przypominać zawsze warto – mówi prezes klubu Piotr Górka. Poza pogadanką organizatorzy przygotowali również specjalny tor dla młodszych uczestników, którzy przybyli

na quadach i motorynkach. Starsi z toru nie korzystali, bo motory szosowe nie nadają się do jazdy na trawie. **mr**

**GOŚĆ KATOWICKI**

katowice@goscniezdielny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice  
TELEFON 032 608 76 76 FAKS 032 251 50 21  
REDAGUJĄ: ks. Marek Łuczak – dyrektor oddziału, Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka



Wolontariusze przynoszą nadzieję

# Hospicjum pełne życia

Hospicjum kojarzy się przede wszystkim cierpieniem i śmiercią. Taki obraz tego miejsca dominuje w powszechnej opinii. Są jednak **ludzie potrafiący bezinteresownie poświęcać swój czas i energię**, aby pacjenci hospicjów czuli się w nich jak we własnych domach.



**Karina Majętny z Chorzowa ma 16 lat, wolontariatem zainteresowała się dzięki audycji telewizyjnej i od marca br. pomaga chorym w Hospicjum im. św. Antoniego**

**W**arto usłyszeć „dziękuję” i zobaczyć łzy w oczach pacjenta – mówi Bożena Karkoszka, przewodnicząca zarządu Hospicjum w Katowicach, które zajmuje się opieką nad nieuleczalnie chorymi na nowotwory w ich własnych domach. Gdyby nie wolontariusze, jego działalność nie miałaby racji bytu.

## Wolontariusza przyjmę

Katowickie hospicjum cierpi na ciągły brak wolontariuszy. – Idea hospicjum powinna przede wszystkim polegać na wolontariacie i choć musimy zatrudniać lekarzy i pielęgniarki, aby wywiązać się ze zobowiązań, to wolontariusze będą zawsze potrzebni – mówi Karkoszka i dodaje, że w dwudziestoletniej historii hospicjum są osoby, które pomagają od samego początku.

Katowicka placówka ma obecnie ponad 40 podopiecznych. Opiekują się nimi 37 wolontariuszy, którzy nie są już w stanie zająć się większą liczbą pacjentów. Najczęściej są to studenci medycyny i pielęgniarstwa, lekarze, pielęgniarki, emeryci, ale jest także biznesmen, elektronik czy górnik. Wykształcenie nie ma znaczenia. Kandydat na wolontariusza musi przejść staż. – Dyżuruję z nami, później z opiekunem odwiedzam chorego, zapoznaje się procedurami

i ze sposobem zachowywania. Trzeba być taktownym i nie narzucać swojej woli, a jednocześnie mieć pewną stanowczość. Wolontariusze muszą też być przeszkoleni na kursach opieki paliatywnej – tłumaczy Karkoszka.

## Sposób na resocjalizację

Na inny aspekt pracy wolontariuszy wskazuje ks. Zdzisław Tomziński, dyrektor Domu Hospicyjnego im. Jana Pawła II w Katowicach. – Przez swoją obecność i modlitwę pomagają oni w odchodzeniu chorych z tego świata – wyjaśnia. W kierowanej przez niego placówce zawsze pracuje kilku wolontariuszy, w tym m.in. osoby, które na co dzień przebywają w Areszcie Śledczym w Katowicach. Ich praca w hospicjum to forma resocjalizacji.

Praktyka pokazuje, że można pozyskać nowych współpracowników. – Dzięki akcjom edukacyjnym w ostatnich latach przybyło młodych wolontariuszy. Teraz przygotowujemy akcję skierowaną dla ludzi mających ponad 50 lat. Natomiast, aby zwiększyć liczbę odwiedzanych chorych, potrzebujemy więcej lekarzy i pielęgniarek – mówi Elżbieta Sitek, sekretarz zarządu z chorzowskiego Hospicjum im. św. Antoniego, które obecnie ma dwudziestu wolontariuszy.

## Propozycja dla każdego

Barbara Gola z Chorzowa od grudnia jest na emeryturze. Od ponad trzech lat dwa dni w tygodniu poświęca na pomoc chorym w hospicjum. W podjęciu decyzji o wolontariacie pomogła jej przynależność do Grupy 33, zajmująca się duszpasterstwem osób żyjących w stanie wolnym, oraz chęć zrobienia czegoś dla innych. – Niektórzy pacjenci są z nami dłużej i razem z personelem tworzymy prawie rodzinę. Niedawno, gdy wróciłam z wakacji, usłyszałam: „Jak dobrze, że już pani jest, myśmy tak tęskniły” – opowiada Barbara. Bywa, że rozmawia z podopiecznymi na temat wiary i spraw ostatecznych oraz modli się z nimi. – Można powiedzieć, że zdarza mi się pełnić służbę ewangelizacyjną. Czuję, że właśnie dlatego Bóg mnie tu posłał – dodaje Barbara.

Karina Majętny z Chorzowa ma 16 lat i po wakacjach zacznie naukę w technikum ekonomicznym. Od marca pomaga chorym w Hospicjum im. św. Antoniego. Wspomina, że początki były trudne, ale po kilku wizytach poczuła, że czuje się szczęśliwsza. W wakacje poświęca chorym kilka godzin dwa, trzy razy w tygodniu, a w roku szkolnym uzależnia to od wolnego czasu. – Czuję, że to, co robię, ma sens i chcę tutaj pozostać. Uważam, że warto spróbować – tłumaczy Karina.

## Uśmiech w nagrodę

– Zastanawiam się nad tym, aby przychodzić do hospicjum także po wakacjach – mówi z kolei Przemysław Malinowski, alumn II roku katowickiego seminarium duchownego, w Chorzowie odbywający dwumiesięczną praktykę. Wybrał to miejsce, aby towarzyszyć ludziom, którzy często są opuszczeni i samotni. – Gdy widzę radość na twarzach pacjentów, to daje mi to siłę do przebywania tutaj. Czasami nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak bardzo nasze codzienne problemy są błahy przy tym, co tutaj przeżywają chorzy ludzie – dodaje Przemek. Podopieczni hospicjum nie żałują wolontariuszom dobrych słów. – Jestem tu już po raz czwarty, a od 7 lat odwiedzam mnie w domu wolontariuszka. Jest dla mnie jak siostra. Przychodzi do mnie trzy razy w tygodniu i jest osobą, bez której nie poradziłabym sobie sama – mówi Alfreda Jojko z Chorzowa, podkreślając, że w hospicjum czuje się bardziej jak w domu niż w szpitalu. **Tomasz Elżbiaciak**

■ R E K L A M A ■

azbest, acekol, eternit, papa  
- demontaż i utylizacja  
na terenie Śląska i Opola

wymiana rynien  
i rur spustowych,  
docieplenie elewacji,  
poddaszy i stropodachów

pokrycia dachowe papami  
termozgrzewalnymi 29 zł/m<sup>2</sup>  
- gwarancja 10 lat

szkolenia BHP i PPOŻ

tel./fax 033 858 20 18, kom. 0 792 013 569, e-mail: azo.gawlik@wp.pl



**Zespół „Śląsk” jest ambasadorem kultury polskiej na świecie, a od tego roku również „światłem ze Śląska”, czyli laureatem nagrody „Lux ex Silesia”**

**NA DOLE: Po Mszy św. abp Zimoń złożył kwiaty pod popiersiem Wojciecha Korfantego z okazji 70. rocznicy śmierci dyktatora III powstania śląskiego**

**Msza dla siewców słowa**

## Lux dla „Śląska”

W tym roku nagrodę „Lux ex Silesia” odbierze **Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”** im. S. Hadyny.

Decyzji metropolity katowickiego abp. Damiana Zimonia, fundatora nagrody, poinformował 17 sierpnia ks. dr Marek Spyra, przewodniczący Kapituły Nagrody. Zrobił to podczas Mszy św. dla instytucji kościelnych zaangażowanych w apostołat słowa. Ich pracownicy spotykają się co roku w uroczystość św. Jacka – patrona archidiecezji katowickiej, na Mszy św. w katedrze Chrystusa Króla. Modlą się o światło Ducha Świętego i pomoc patrona.

### Siewcy słowa

W archidiecezji katowickiej działa aż dziesięć firm zajmujących się na co dzień ewangelizacją. Są to: Apostolstwo Chorych, Ars Catholica, Drukarnia Archidiecezjalna, Duszpasterstwo Pięgrzymkowe Archidiecezji Katowickiej, „Gość Niedzielny”, Grupa eM Media, Księgarnia św. Jacka, „Mały Gość Niedzielny”, Radio eM 107,6 FM oraz internetowy portal Wiara.pl.

– Mamy za co dziękować – mówił do zebranych abp Zimoń. – W naszej metropolii udaje nam się opierać liberalnym tendencjom współczesnego świata. To również



ZDJEŃCJA MIROSŁAW RZEPEKA

dzięki waszej pracy ewangelizacyjnej – podkreślił. Dodał również, że w archidiecezji katowickiej świeccy zawsze zajmowali znaczące miejsce. Wyjaśnił też, że takie uroczystości, jak ta w katowickiej katedrze, są po to, żeby osoby zajmujące się posługą słowa nabierały nowego ducha.

### Laureat „Lux ex Silesia”

Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” został powołany decyzją Ministra Kultury i Sztuki 10 marca 1953 roku. Pierwszy występ odbył się 1 lipca tego roku. Siedzibą zespołu od początku jest klasycystyczny zamek w Koszęcinie.

Pomysłodawcą, założycielem i dyrektorem artystycznym „Śląska” był profesor Stanisław Hadyna, którego 90-lecie urodzin

i 10-lecie śmierci przypada w tym roku. Zafascynowany legendami i tańcami śląskimi postanowił założyć zespół składający się z młodych ludzi.

Już pierwszy oficjalny występ „Śląska” w Warszawie jesienią 1954 roku był sukcesem. Zespół był odbierany rewelacyjnie najpierw w kraju, a potem na całym świecie. Pierwsze zagraniczne występy „Śląska” odbyły się w 1955 w Czechosłowacji i Związku Radzieckim. Od tego czasu zespół mogli podziwiać mieszkańcy m.in. Japonii, Stanów Zjednoczonych, Algierii, Australii, Belgii, Chin, Danii, Egiptu, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Hongkongu, Izraela, Jugosławii, Kanady, Korei, Litwy, Mongolii, Meksyku, Norwegii, Rumunii, Tunezji, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch, Watykanu.

„Śląsk” zdobył wiele prestiżowych nagród, m.in. w 2002 roku Dyplom Ministra Spraw Zagranicznych za wybitne zasługi dla promocji Polski na świecie. Minister nadał Zespołowi miano Ambasadora Polskiej Kultury. Oprócz śląskich tańców ludowych zespół ma w repertuarze inne polskie pieśni i tańce oraz opracowania oper, oratoriów i muzyki sakralnej.

Obecnie „Śląsk” tworzy około 120 artystów, tancerzy, chórzystów muzyków i pedagogów, o których dba 80-osobowa kadra pomocnicza.

### TVP KATOWICE

#### ■ niedziela 23.08

**07.45** Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Koncert życzeń **08.45** Śląska lista przebojów **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Śląska lista przebojów **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Sport SAT **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Hat-trick **22.15** Sport

#### ■ poniedziałek 24.08

**07.45** Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** TV Katowice poleca **08.45** Tygodnik regionalny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Tygodnik regionalny **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Rodzina Leśniewskich **19.10** To brzmi **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

#### ■ wtorek 25.08

**07.45** Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Cud zdrowia **08.45** Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **17.00** Wokół nas **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Mam świetną pracę **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Bliżej natury **19.05** Historia zapisana w lasach **19.10** Tropiciele **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

#### ■ środa 26.08

**07.45** Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** TV Katowice poleca **08.45** To brzmi – program muzyczny **6.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Drogowy raport – Informator GDDKiA **17.00** Atelier – lekcja rysunku **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Raport z akcji **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Ludzie i sprawy **19.10** Motokibic.TV 19. 25 TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

#### ■ czwartek 27.08

**07.45** Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Historia zapisana w lasach **08.45** Ślązaków portret własny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Informator KZK GOP **17.00** Cud zdrowia – magazyn **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Nasz reportaż **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Uwaga weekend **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

#### ■ piątek 28.08

**07.45** Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Pomysł na weekend **08.45** Tygodnik Regionalny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Informator KSM **17.00** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Tygodnik Regionalny **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Pomysł na weekend **18.50** Nasz reportaż **19.05** Wokół nas **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.05** Magazyn Meteo

#### ■ sobota 29.08

**07.45** Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Kwiaty, ogrody **07.55** Sześć milionów sekund – serial **08.45** Przypiód kilka wróbla **Ćwirka** – serial **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Tajemnice historii **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Made In Silesia **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Patefon ujka Ericha **19.00** Dzień Matki z TV Katowice **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Sport **22.05** Sobotni Magazyn Sportowy